

Jan Paweł II

KULTURA

Gaudium et spes 53: „Mianem *kultury* w sensie ogólnym oznacza się wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała; stara się drogą poznania i pracy poddać sam świat pod swoją władzę; czyni bardziej ludzkim życie w rodzinie, jak i w całej społeczności państwowej przez postęp obyczajów i instytucji; wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przechowuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości.”

Kultura jednak według Jana Pawła II może być zagrożeniem (nie jest a priori dobra).

Prawdziwa kultura prowadzi do rozwoju człowieka w każdym jego wymiarze. Wszelkie teorie redukujące człowieczeństwo do jednego wymiaru (duchowego, materialnego, społecznego, indywidualnego, czy kosmicznego) prowadzą do tworzenia kultury wrogiej człowiekowi, którą Jan Paweł II określa mianem kultury śmierci.¹ Papież przeciwstawia jej kulturę życia.² Winna ona wynikać z poszanowania godności osoby i wychowywać do miłości, co z kolei nie jest możliwe bez wolności, która jest wielkim darem danym człowiekowi przez Boga. Wolność ma służyć osobie i jej spełnieniu przez dar z siebie i otwarcie się na drugiego człowieka.

Evangelium Vitae 19

„Wolność zapiera się samej siebie, zmierza do autodestrukcji i do zniszczenia drugiego człowieka, gdy przestaje uznawać i respektować konstytutywną więź, jaka łączy ją z prawdą.”

PRACA

Jan Paweł II we wstępie do Encykliki *Laborem exercens* stwierdza, że praca jest najistotniejszym kluczem do całej kwestii społecznej.³ Według papieża każda działalność jaką człowiek spełnia, bez względu na jej charakter i okoliczności, należy określić pracą. Wynika to z jego natury, z jego człowieczeństwa.⁴ Jest to konsekwencją stworzenia na obraz i podobieństwo Samego Boga. On jako Stwórca całego wszechświata, ustanowił człowieka, aby czynił sobie ziemię poddaną. To właśnie pokazuje, że człowiek od samego początku jest powołany do pracy. To ona odróżnia go od reszty stworzeń, których wszelkie działanie jest jedynie związane z zachowaniem życia i nie można nazwać pracą. „Tylko człowiek jest do niej zdolny, i tylko człowiek ją wykonuje, wypełniając równocześnie pracą swoje bytowanie na ziemi. Tak więc praca nosi na sobie szczególne znamię człowieczeństwa, znamię osoby działającej we wspólnocie osób – a znamię to stanowi jej wewnętrzną kwalifikację, konstytuuje niejako samą jej naturę.”⁵

Nadrzędność pracy nad kapitałem

Laborem exercens 12: „Praca jest zawsze przyczyną sprawczą, naczelną, podczas gdy kapitał jako zespół środków produkcji pozostaje tylko instrumentem: przyczyną nadrzędną. Zasada ta jest

¹ Por. *EV* 12; 21; *ChL* 38; *CA* 39; A. Dudek, dz. cyt., s. 260; A. Dulles, dz. cyt., s. 199.

² Por. *EV* 21; 22.

³ Por. *LE* 3; M. Duda, *Praca*, w: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, praca zbiorowa pod red. Ks. prof. dr hab. A. Zwolińskiego, Radom 2003, s. 386; T. Gruszewski, *Przedsiębiorstwo (firma) I rynek we współczesnej ekonomii i w nauce społecznej Kościoła*, w: Jan Paweł II, *Centesimus annus. Tekst i komentarze*, Lublin 1998, s. 277.

⁴ Por. *LE* wstęp.

⁵ Tamże; por.: K. Wojtyła, *Osoba i czyn...*, dz. cyt., s. 306; K. Wojtyła, *Człowiek jest osobą*, dz. cyt., s. 215; Jan Paweł II, *Przemówienie w siedzibie Międzynarodowej Organizacji Pracy, Genewa, 15.06.1982*, w: *Przemówienia i homilie Ojca świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 241; Avery Dulles, *Blask wiary. Wizja teologiczna Jana Pawła II*, Kraków 2003, s. 210.

oczywistą prawdą całego historycznego doświadczenia człowieka.”

STOSUNKI SPOŁECZNE

List do rodzin *Gratissimus sane* 14:

„Miłość jednak — ta, o której pisze św. Paweł — jest czymś jeszcze bogatszym i pełniejszym. Hymn o miłości z Pierwszego Listu do Koryntian pozostaje wielką kartą cywilizacji miłości. Chodzi w nim nie tylko o poszczególne przejawy (zarówno egoizmu, jak też altruizmu), ale przede wszystkim o zaakceptowanie definicji człowieka jako osoby, która „urzeczywistnia się” przez bezinteresowny dar z siebie samej. Dar jest — oczywiście — darem dla drugiego, „dla innych”: jest to najważniejszy wymiar cywilizacji miłości.”

Christifideles Laici 5 : „Istota ludzka, jeśli nie jest uznana i kochana na miarę jej godności żywego obrazu Boga (por. Rdz 1, 26), narażona jest na najbardziej upokarzające i wynaturzone akty uprzedmiotowienia, w wyniku których dostaje się w niewolę silniejszego. Silniejszy może mieć różne imiona: ideologia, władza ekonomiczna, nieludzki system polityczny, technokracja, agresywność środków społecznego przekazu.”

SOLIDARNOŚĆ

Solicitududo rei socialis 38:

Solidarność to „mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni za wszystkich. Wola ta opiera się na gruntownym przekonaniu, że zahamowanie pełnego rozwoju jest spowodowane żądzą zysku i owym pragnieniem władzy, o którym była mowa. Takie „postawy” i „struktury grzechu” zwalczyć można jedynie — zakładając pomoc łaski Bożej — postawą diametralnie przeciwną: zaangażowaniem dla dobra bliźniego wraz z gotowością ewangelicznego zatracenia siebie na rzecz drugiego zamiast wyzyskania go, służenia mu zamiast uciskania go dla własnej korzyści (por. Mt 10, 40-42; 20, 25; Mk 10, 42-45; Łk 22, 25-27)

Solicitududo rei socialis 39:

Słabsi powinni dopominać się „o swoje słuszne prawa, winni również dawać swój należny wkład w dobro wspólne. Grupy pośrednie zaś nie powinny egoistycznie popierać własnych interesów, ale szanować interesy drugich.”

Zasada pomocniczości:

Pius XI w encyklice *Quadragesimo anno*. „To co jednostka z własnej inicjatywy i własnymi siłami może zdziałać, tego jej nie wolno wydzierać na rzecz społeczeństwa; podobnie niesprawiedliwością, szkodą społeczną i zakłóceniem ustroju jest zabieranie mniejszym i niższym społecznościom tych zadań, które mogą spełnić i przekazywanie ich społecznościom większym i wyższym. Każda akcja społeczna ze swego celu i ze swej natury ma charakter pomocniczy; winna pomagać członkom organizmu społecznego, a nie niszczyć ich lub wchłaniać.”

Centessimus annus 48

Papież jednoznacznie krytykuje koncepcje *państwa opiekuńczego* czyli *państwa dobrobytu*.

„Interweniując bezpośrednio i pozbawiając społeczeństwo odpowiedzialności państwo opiekuńcze powoduje utratę ludzkich energii i przesadny wzrost publicznych struktur, w których - przy ogromnych kosztach – raczej dominuje logika biurokratyczna aniżeli troska o to, by służyć korzystającym z nich ludziom.”

WOLNY RYNEK

Centesimus annus 34, 40: „wolny rynek jest najbardziej skutecznym narzędziem wykorzystania zasobów i zaspokajania potrzeb.” Mechanizmy gospodarki wolnorynkowej „służą lepszemu wykorzystaniu zasobów, ułatwiają wymianę produktów, a zwłaszcza w centrum zainteresowania umieszczają wolę i upodobania osoby ludzkiej, umożliwiając jej w chwili zawierania kontraktu spotkanie z wolą i upodobaniami innej osoby.”

KAPITALIZM

Czy powinniśmy dążyć do kapitalizmu:

Centesimus annus: „Jeśli mianem kapitalizmu określa się system ekonomiczny, który uznaje zasadniczą i pozytywną rolę przedsiębiorstwa, rynku, własności prywatnej i wynikającej z niej odpowiedzialności za środki produkcji, oraz wolnej ludzkiej inicjatywy w dziedzinie gospodarczej, na postawione wyżej pytanie należy z pewnością odpowiedzieć twierdząco, choć może trafniejsze byłoby tu wyrażenie ekonomia przedsiębiorczości, ekonomia rynku czy po prostu wolna ekonomia. Ale jeśli przez kapitalizm rozumie się system, w którym wolność gospodarcza nie jest ujęta w ramy systemu prawnego, wprzegającego ją w służbę integralnej wolności ludzkiej i traktującego jako szczególny wymiar tejże wolności, która ma przede wszystkim charakter etyczny i religijny, to wówczas odpowiedź jest zdecydowanie przecząca.

ZWIĄZKI

ZAWODOWE

o. Maciej Zięba: Według papieża źródłem uprawnienia zakładania związków zawodowych jest ludzka praca. Prawo do tworzenia związków przynależenia do nich poszczególnych ludzi wynika z ogólnego prawa wolności. Można wręcz powiedzieć, że w imię solidarności, tworzenie i przynależność do związków jest poniekąd obowiązkiem.

KONSPUMPCJONIZM

Na poziomie systemu gospodarczego nie ma żadnych kryteriów, które by ułatwiały człowiekowi na odróżnianie tych potrzeb, które są sztucznie stwarzane i przeszkadzają w kształtowaniu się dojrzałej osobowości.⁶ „Dlatego pilnie potrzebna jest tu *wielka praca na polu wychowania i kultury*, obejmująca przygotowanie konsumentów do odpowiedzialnego korzystania z prawa wyboru, kształtowanie głębokiego poczucia odpowiedzialności u producentów i przede wszystkim u specjalistów w dziedzinie społecznego przekazu; konieczna jest także interwencja władz publicznych.”⁷

⁶ F. Kampka, *Homo consumens w świecie wartości moralnych i społecznych*, dz. cyt., s. 315.

⁷ CA 36; por. Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy świętej w Turynie, 13.04.1980*, w: *Przemówienia i homilie Ojca świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s.236; *Przemówienie do Papieskiej Rady ds. Kultury, 13 stycznia 1986*, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 1/1986, s.14.